



NASZA GMINA

Informator Gminy Stara Biała Nr 2(3)/2012





DZIEŃ STRAŻAKA W Proboszczewicach



Relacja z imprezy na stronie 6

Uznanie dla sportowego centrum

W plebiscycie Tygodnika Płockiego „Z Tumskiego Wzgórza” uruchomienie Centrum Sportowego „Wierzbica” w Proboszczewicach zostało uznane jako drugie najważniejsze wydarzenie w regionie w 2011 r.

Plebiscyt Tygodnika Płockiego odbył się po raz piąty. Jego zasadą jest, że czytelnicy wybierają najważniejsze wydarzenia minionego roku w czterech kategoriach: gospodarka, kultura i rozrywka, sport oraz w regionie. W każdej kategorii jest po 10 wydarzeń wybranych przez specjalną kapitułę. To na te wydarzenia głosują czytelnicy. Uruchomienie Centrum Sportowego „Wierzbica” zostało nominowane w kategorii region.

Jak mówił, podczas uroczystości podsumowującej plebiscyt, redaktor naczelny Tygodnika Płockiego Tomasz Szatkowski, kapituła w kategorii region miała twarde orzechy do zgryzienia, a to dlatego, że sporo było wydarzeń godnych nominacji. W głosowaniu natomiast sytuacja była dynamiczna. Na początku uformowała się stawka trzech faworytów. Jeden z nich został zwycięzcą, drugi znalazł się na czwartym miejscu, a trzeci na szóstym.

„Wierzbica” zajęła drugie miejsce. Zwyciężyła nagroda ONZ i pierwsze miejsce w jednej z kategorii w konkursie ONZ dla służb publicznych UNPSA 2011 dla Urzędu Skarbowego w Sierpcu – za innowacyjne i nowatorskie w skali światowej rozwiązania dotyczące podnoszenia jakości świadczonych usług dla podatników.

Wójt Sławomir Wawrzyński uważa, że już fakt znalezienie się w gronie nominowanych to duże wyróżnienie. - Jakoś specjalnie się nie promowaliśmy, więc zajęcie drugiego miejsca to duży sukces. Świadczy o tym, że lokalna społeczność zauważyła tę inwestycję – mówi.

Przypomina, że pomysł powstania sportowego centrum sięga daleko wstecz. Ale było to przedsięwzięcie bardzo kosztowne, a na terenach wiejskich jest wiele ważniejszych rzeczy niż stadion. W końcu jednak gmina przystąpiła do tej inwestycji. Sama budowa trwała dwa lata i pochłonęła ponad 7,5 mln zł, z czego tylko milion to dotacja z Totalizatora Sportowego.

Przypomnijmy, że Centrum Sportowe „Wierzbica” to pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej, bieżnia o długości 120 metrów, kort tenisowy, boisko trawiaste do piłki nożnej, boisko ze sztuczną nawierzchnią typu „Orlik”. Do tego dochodzi budynek z szatniami, oświetlenie obiektu, nawodnienie boisk.



Nie tylko gaszą

Strażacy-ochotnicy z Wyszyny postanowili wszystkim dać szansę na stanie się bohaterem. Dlatego zorganizowali akcję oddawania krwi.



Organizatorem przedsięwzięcia był klub honorowych dawców krwi „Druh” przy OSP Wyszyna, który powstał w lutym. Ale akcja ma dłuższą historię. – Nasza jednostka organizuje ją już po raz trzeci – mówi Grzegorz Szelański, przewodniczący klubu. Ona sam oczywiście oddał krew i jak mówi nie po raz pierwszy.

W sumie w krwiobusie z płockiej Komunikacji Miejskiej oddano blisko 8 litrów krwi. – W miarę naszych możliwości chcemy pokazać, że warto podejmować inicjatywy ważne dla społeczności. Nie każdy może dokonać bohaterskich czynów, ale każdy może być bohaterem oddając krew. A przecież chyba nikogo nie trzeba przekonywać, jak cenna jest krew – mówi Grzegorz Szelański.

W krwiobusie pojawili się m.in. wójt gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński i prezes Banku Spółdzielczego Włodzimierz Żeberkiewicz. - To bardzo szczytna akcja i trzeba było wziąć w niej udział. A, że zdrowie jeszcze pozwala to oddałem krew. Będziemy się zastanawiać co zrobić, żeby w przyszłym roku akcja miała jeszcze szerszy zasięg – stwierdził wójt Sławomir Wawrzyński.

Informator Gminy Stara Biała

Urząd Gminy Stara Biała

ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała pow. płocki, woj. Mazowieckie, tel.: 24 366-87-10, fax: 24 365-61-65,
e-mail: gmina@starabiala.pl. Godziny pracy: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 7-15, środa 8-16.

Wójt

Sławomir Wawrzyński tel. 24 366-87-17,
e-mail: wojt@starabiala.pl,
miejsce przyjmowania interesantów: I piętro, pokój nr 19.

Sekretarz

Aleksandra Cylińska, tel. 24 366-87-16,
e-mail: sekretarz@starabiala.pl,
miejsce przyjmowania interesantów: I piętro, pokój nr 17

Skarbnik

Zofia Jarzyńska, tel. 24 366-87-13,
e-mail: skarbnik@starabiala.pl,
miejsce przyjmowania interesantów: I piętro, pokój nr 14

Kancelaria

Małgorzata Różycka, tel. 24 366-87-10, fax: 24 365-61-65,
e-mail: gmina@starabiala.pl,
miejsce przyjmowania interesantów: I piętro, pokój nr 18

Dni i godziny przyjęć interesantów

Wójt gminy w każdy poniedziałek i piątek w godzinach urzędowania oraz w środy w godz. 16-17. Sekretarz w każdy wtorek i czwartek w godzinach urzędowania, pracownicy urzędu codziennie w godzinach pracy, radca prawny w każdą środę w godz. 9-12.

Opieka medyczna

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Biała”, kierownik - Urszula Oleśkiewicz-Kiciak. Ośrodek w Białej, ul. Jana Kazimierza 1, tel. 24 365-04-17, godziny otwarcia: poniedziałek-środa 8-18, czwartek 8-15, piątek 8-18. Ośrodek w Nowych Proboszczewicach, ul. Floriańska 7, tel. 24 365-03-60, godz. otwarcia: poniedziałek-środa 8-15, czwartek 8-18, piątek 8-15.

Pomoc Społeczna

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Jana Kazimierza 1, tel. 24 367-66-30, e-mail: gops@starabiala.pl, kierownik Małgorzata Wiśniewska-Klimczewska.

Kultura

Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Jana Kazimierza 1, tel. 24 366-87-21, e-mail: biblioteka@starabiala.pl, godz. otwarcia: poniedziałek i piątek 9-17, wtorek i środa 8-16. Filia w Starych Proboszczewicach, ul. Floriańska 4, tel. 24 367-29-04, godz. otwarcia: poniedziałek-środa i piątek 8-16.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Jana Kazimierza 1, tel. 24 364-45-60, e-mail: gokis@starabiala.pl, dyrektor Roland Bury.

Bezpieczeństwo

Posterunek policji w Starej Białej, ul. Zglenickiego 42, tel. 24 266-14-96

Parafie

Parafia św. Jadwigi Śląskiej w Starej Białej, tel. 24 365-90-02, niedzielne msze św. godz. 8, 10, 12, 16.

Parafia św. Floriana w Proboszczewicach, tel. 24 261-22-27, niedzielne msze św. godz. 8.30, 10, 11.30, 16.

Parafia św. Andrzeja Apostoła w Brwilnie, kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Brwilnie, tel. 24 366-33-60, 262-87-19, niedzielne msze św. godz. 9, 17.15. Kościół filialny pod wezwaniem św. Jadwigi Królowej Polski w Maszewie Dużym, niedzielne msze św. godz. 8, 11, 16.

WAKACYJNY KONKURS

„Nasza Gmina” ogłasza wielki, wakacyjny konkurs. Zapraszamy do przysyłania wakacyjnych zdjęć. Mogą być zabawne, niecodzienne, ale też ilustrujące Państwa codzienne wakacyjne życie. Na zdjęcia czekamy do 15 września. Można je wysyłać na adres: nasza.gmina@starabiala.pl. Prosimy o podanie informacji kto jest autorem fotografii, w jakich okolicznościach została zrobiona, kto lub co jest na zdjęciu. Prosimy też o wyrażenie zgody na publikację zdjęcia. Na uczestników naszego konkursu czekają atrakcyjne nagrody.

Rada gminy uchwaliła

Na ostatniej sesji Rady Gminy z 29 marca radni podjęli następujące uchwały:

- w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.
- w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie czynności związanych z nabyciem przez Gminę Stara Biała gruntu położonego w miejscowości Maszewo Duże.
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości na rzecz użytkownika wieczystego.
- w sprawie przystąpienia Gminy Stara Biała do projektu kluczowego realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013, działania II - Przyspieszenie e-Rozwoju Mazowsza, poddziałania 2.2 Rozwój e-usług pn.: Rozwój e-usług i ich dostępu w ramach Mazowieckiej Sieci Społeczeństwa Informatycznego „M@zowszanie”.
- w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Stara Biała w 2012 roku.
- w sprawie zamiaru powierzenia Związkowi Gmin Regionu Płockiego zadań gminy związanych z prowadzeniem systemu gospodarki odpadami komunalnymi.
- uchwałą zmieniającą Uchwałę Budżetową Gminy Stara Biała na 2012 rok.

Redaguje zespół Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu

ul. Jana Kazimierza 1; 09-411 Biała
tel.: 24 364 45 60; fax: 24 365 61 65
e-mail: nasza.gmina@starabiala.pl

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ostatnia droga księdza proboszcza



Tłumy wiernych towarzyszyły w ostatniej drodze ks. Jerzemu Sitkiewiczowi, proboszczowi parafii św. Floriana w Proboszczewicach.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele św. Floriana w Starych Proboszczewicach. Przewodniczył im biskup płocki Piotr Libera. W uroczystościach uczestniczyła najbliższa rodzina ks. Jerzego Sitkiewicza, strażackie poczty sztandarowe, uczniowie, władze gminy i setki wiernych. Teren wokół kościoła szczerze wypełnili nie tylko wierni z proboszczewickiej parafii, którzy przybyli pożegnać ks. Jerzego. Nawet lejący się z nieba strumieniami deszcz nie przeszkodził w godnym pożegnaniu proboszcza. Ministranci wśród wiernych rozdawali pamiątkowe obrazki z okazji 35-lecia święceń kapłańskich ks. Jerzego Sitkiewicza. On nie zdążył ich wręczyć. Natomiast harcerki zbierały do puszek pieniądze na Caritas, bo takie było życzenie ks. Jerzego Sitkiewicza, aby zamiast kwiatów ofiarować datki dla potrzebujących.

W homilii była mowa o roli kapłana w dzisiejszych czasach i w parafialnej pracy. A także o testamencie ks. Jerzego Sitkiewicza, który dziękował w nim za wszystko, a jednocze-

śnie prosił o wybaczenie. Swojego proboszcza w emocjonalny sposób żegnała w imieniu parafian Wiesława Duchewicz. W imieniu strażaków proboszcza żegnał Leszek Łabędzki, prezes OSP Proboszczewice. Mówili o ks. Jerzym Sitkiewiczu nie tylko jako o kapłanie, o jego dokonaniach na rzecz parafii, ale też o człowieku im bardzo bliskim i przyjacielu.

Ciągający się kilkadziesiąt metrów kondukt otwierały harcerki niosące zdjęcie ks. Jerzego, potem były poczty sztandarowe. Uroczystości pogrzebowe zakończyły się na cmentarzu parafialnym.

Ks. Jerzy Sitkiewicz zmarł 14 czerwca. Dwa dni wcześniej obchodził swoje 60 urodziny i 35-lecie święceń kapłańskich. Urodził się w Gawłównku (parafia Ciekryn). Święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1977 roku w katedrze płockiej. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach Różan, Ciechanów (par. pw. św. Józefa), Biezuń, Pułtusk (par. pw. św. Mateusza), Rogowo, Płock (par. pw. św. Jadwigi Królowej). W latach 1991 – 2001 był proboszczem w parafii Sarnowo. Od sierpnia 2001 roku pełnił urząd proboszcza w parafii Proboszczewice.

Dzień patrona szkoły

Szkoła Podstawowa w Starej Białej 1 czerwca uroczystie świętowała „dzień patrona szkoły”. A jest nim Jan Paweł II.

Rano cała szkolna społeczność, uroczystie, z poczem sztandarowym, przeszła do kościoła św. Jadwigi Śląskiej w Starej Białej, gdzie uczestniczyła w mszy św. Homilię wygłosił były proboszcz tej parafii ks. Edmund Makowski.

Po mszy uroczystości przeniosły się do hali sportowej. Dyrektor Bożena Zaręba powitała przybyłych gości, mieszkańców gminy oraz uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. Następnie odbyła się część artystyczna przygotowana przez uczniów pod kierunkiem Jolanty Modrzejewskiej-Kubicz i Katarzyny Warczachowskiej. Dzieci zaprezentowały montaż słowno-muzyczny „Dzieci Papieżowi”. Przybyli mogli „na poważnie i z humorem” wspominać czasy, kiedy Jan Paweł II był z nami - bawił się i płakał, śmiał się i modlił.

Członkowie koła tanecznego, pod kierunkiem Małgorzaty Brauze i Renaty Lisickiej, przedstawili układy taneczne, podkreślając tym samym, jak ważne miejsce w sercu Papieża Polaka, zajmowały dzieci. Zebrani obejrzeni także prezentację multimedialną przygotowaną przez Krystynę Kubicz-Krajewską, która była wzruszającym wspomnieniem osoby Jana Pawła II.

Po zakończeniu części artystycznej głos zabrali goście: wójt Sławomir Wawrzyński, przewodniczący Rady Gminy Jan Wrześniewski, ks. Edmund Makowski, ks. Jan Deptuła, prezes OSP Stara Biała Tadeusz Kowalski. W swych wystąpieniach nawiązywali oni do nauk głoszonych przez papieża i podkreślali, że powinien być dla nas wszystkim wzorem do naśladowania. Końcowym akordem uroczystości były m.in. życzenia z okazji Dnia Dziecka i słodki poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców.

Jolanta Modrzejewska-Kubicz

Dzień Strażaka w Proboszczewicach

W naszej gminie Dzień Strażaka tradycyjnie odbywa się w Proboszczewicach. Tradycyjnie jest też połączony z odpustem, bo patronem parafii jest św. Florian. To okazja do podziękowań dla strażaków, chwili refleksji i dobrej zabawy. W tym roku publiczność bawił m.in. słynny kabareciarz Jan Pietrzak. Ale podczas jego występu było nie tylko wesoło.

Dzień Strażaka zaczął się w samo południe. Spod remizy OSP w Proboszczewicach, prowadzone przez Gminną Orkiestrę Dętą, wyruszyły do kościoła poczty sztandarowe i pododdziały strażaków z całej gminy. Homilie wygłosił ks. Krzysztof Błaszczak, który dużo mówił o odwadze potrzebnej w dzisiejszych czasach w różnych aspektach życia.

Po mszy uroczystości przeniosły się na teren wokół remizy OSP w Proboszczewicach. – Tradycyjnie spotykamy się na gościnnej ziemi proboszczewickiej, aby świętować dzień patrona strażaków św. Floriana. Życzę wam z tej okazji wszelkiej pomysłowości, żeby wam nigdy nie zabrakło odwagi – mówił wójt gminy Stara Biała, Sławomir Wawrzyński.

Obecny na uroczystościach poseł Wojciech Jasiński stwierdził, że powinność strażacka wzięła się z najlepszych ludzkich cech, czyli chęci niesienia pomocy innym. – Im więcej poczucia własnej wartości, związania z miejscem zamieszkania tym większa chęć do służenia innym. Życzę wam, aby było jak najwięcej kandydatów do straży, której rola jest bardzo duża – stwierdził poseł Wojciech Jasiński.

Życzenia strażakom od posła Piotra Zgorzelskiego i starosty płockiego Michała Boszko złożył członek zarządu powiatu Lech Dąbrowski. Były też życzenia od prezesa Zarządu Głównego OSP RP Waldemara Pawłaka. Podczas oficjalnej części obchodów zostały wręczone też strażackie odznaczenia. M.in. złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymał Bogdan Piotrowski, a brązowy Hanna Piotrowska (oboje OSP Stara Biała). Oficjalną część uroczystości zakończył koncert Gminnej Orkiestry Dętej, która brawurowo wykonywała nie tylko marsze, ale też lżejsze utwory np. temat z filmu „Piraci z Karaibów”. Później uczestnicy Dnia Strażaka mogli się bawić przy muzyce.

Wieczorem sceną zawładnęła gwiazda obchodów, wielka postać polskiego kabaretu Jan Pietrzak. Przez blisko półtorej godziny bawił publiczność żartami z różnych epok, bo jak sam podkreślał kabaretem zajmuje się od 50 lat. Ale było nie tylko śmiesznie. Podczas swojego występu Jan Pietrzak wielokrotnie poruszał kwestie patriotyczne, a jego piosenki zmuszały do zastanowienia. Występ został skwitowany gromkimi brawami, a po jego zakończeniu ustawiła się spora kolejka po książkę i płyty Jana Pietrzaka.

Końcowym akordem Dnia Strażaka była zabawa pod gołym niebem, która trwała do późnych godzin nocnych.

Rozmowa z Janem Pietrzakiem – strony 16 - 17

Olimpiada dla najmłodszych



Na stadionie w Starych Proboszczewicach odbyła się II Gminna Olimpiada Sportowa dla uczniów z klas I-III. W sportowe szranki stanęli uczniowie z podstawówek w Maszewie Dużym, Starej Białej, Wyszynie oraz drużyna gospodarzy.

Przed rozegraniami konkurencji zawodnicy wysłuchali piosenki olimpijskiej w wykonaniu uczniów z klasy Ia i Ib i jak na prawdziwych sportowców przystało złożyli przysięgę olimpijską. Drużyny rywalizowały m.in. w skoku w dal, rzucie do celu, sztafecie, skokach w workach i torze przeszkód. Najwięcej entuzjazmu wśród zawodników i publiczności wzbudziło

przeciąganie liny oraz zbieranie korków od butelek na czas.

Olimpiadę, podobnie jak w poprzednim roku, wygrała szkoła ze Starej Białej. Drugie miejsce zajęła Wyszyna, a trzecie Stare Proboszczewice. Olimpiadzie towarzyszyła wspaniała atmosfera. Wszyscy dobrze się bawili. Olimpiada była okazją do spotkania dzieci z sąsiadującymi ze sobą szkołami. Miały okazję do współzawodnictwa oraz współdziałania w zespole.

Organizatorami II Gminnej Olimpiady Sportowej były Anna Gawlińska, Monika Pruszkowska, Agnieszka Rybka, Maria Brygida Ryfa.

Niech żyją wakacje

Wakacje to chyba najbardziej wyczekiwany czas przez uczniów. Dwa miesiące wolnego właśnie się zaczęły. Na terenie naszej gminy wakacje rozpoczęło 1170 przedszkolaków i uczniów z placówek prowadzonych przez Urząd Gminy. 139 uczniów otrzymało świadectwa z wyróżnieniem.

Najliczniejsza grupa uczniów rozpoczęła wakacje w Zespole Szkół w Starych Proboszczewicach. To 496 osób. W tym gronie jest 73 przedszkolaków, 223 uczniów podstawówki i 200 gimnazjum. Dla niektórych koniec roku szkolnego był wyjątkowo miłym wydarzeniem. 29 uczniów z podstawówki i 33 z gimnazjum odebrało bowiem świadectwa z tzw. czerwonym paskiem.

W Zespole Szkół w Maszewie Dużym z lekcyjnymi klasami pożegnało się 428 uczniów. Na wakacje wyruszyło 49 przedszkolaków, 217 uczniów podstawówki i 162 gimnazjum. Świadectwami z wyróżnieniem mogło pochwalić się 33 uczniów podstawówki i 17 gimnazjum.

W Szkole Podstawowej w Starej Białej 17 uczniów otrzymało świadectwa z czerwonym paskiem. W sumie rok szkolny zakończyło 144 uczniów. Natomiast w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wyszynie dwa miesiące odpoczynku od murów szkoły rozpoczęło 32 przedszkolaków i 70 uczniów z podstawówki. Spośród tych ostatnich 10 osób cieszyło się ze świadectwa z czerwonym paskiem.

Aktywne wakacje

Wakacje to oczywisty czas odpoczynku, ale my proponujemy wszystkim państwu aktywny wypoczynek. Chcemy zaproponować tym najmłodszym i tym trochę starszym różne formy ciekawego spędzenia wakacji.

Dożynki

Oczywiście jak co roku nie może zabraknąć gminnych Dożynek. Jak co roku po Mszy Świętej w kościele w Starej Białej zapraszamy na teren „szkółek”. W programie m.in. występ Gminnej Orkiestry Dętej (świeżo po tournée w nadmorskich kurortach). Zaprezentują się też zespoły ze Studia Tańca „Fame” w Płocku, odbędzie się II Turniej Sołectw (wiele nowych bardzo śmiesznych konkurencji) a gwiazdą wieczoru będzie zespół „The Beatmen” grający utwory The Beatles (dobra zabawa więc murowana). Zapraszamy na Dożynki 26 sierpnia 2012. Szczegóły będą dostępne na stronie internetowej Gminy oraz na plakatach.



Na sportowo

Na hali sportowej w Starej Białej w dniach od 16 lipca do 12 sierpnia (w godzinach 11.00 – 15.00) będą odbywać się zajęcia pod okiem instruktora. Siatkówka, koszykówka, piłka nożna i wiele innych dyscyplin. Oczywiście przez całe wakacje czynne będą obydwa gminne „Orliki” – w Maszewie Dużym i w Nowych Proboszczewicach, gdzie obecni będą animatorzy czuwający nie tylko nad bezpieczeństwem korzystających z obiektu ale także organizujący rozgrywki sportowe. Zresztą w Centrum Sportowym „Wierzbica” dostępny jest również

kort tenisowy, boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią. Zapraszamy. Czynne praktycznie od rana do późnych godzin nocnych.

Dla uczniów szkół podstawowych, którym byłoby mało – informujemy, że w Płocku organizowane są półkolonie sportowe na terenie L.O. im W. Jagiełły. W programie – akademia pływania, Capoeira, wspinaczka ściankowa, Fitness, kręgielnia, wycieczki do warszawy, płockiego ZOO, rejsy po Wiśle. Koszt turnusu to 330 zł od osoby na tydzień (6 turnusów począwszy od 15 lipca). Więcej informacji: tel. 795 490 923, 608 639 341

Teatralnie

Od 30 lipca do 10 sierpnia w Maszewie Dużym organizowana będzie dla wszystkich chętnych Letnia Akademia Teatralna w ramach której odbędą się skompresowane zajęcia warsztatowe realizujące elementarny trening aktorski, naukę dykcji, emisji głosu, prawidłowego oddechu. Ponadto program warsztatów łączyć będzie dziedzinę teatru, filmu, sztuk wizualnych i nowych technologii. Główne zajęcia to ćwiczenia rozwijające wyobraźnię, sztuka pisania scenariuszy, realizacja krótkich etiud filmowych, elementarny zakres działań aktorskich poprzez gry i zabawy oraz elementy treningu twórczości. Całość zakończy się przedstawieniem przygotowanym przez uczestników a prezentowanym już w nowym roku szkolnym.

Fotograficznie

Z kolei w szkole w Starej Białej w dniach 13-24 sierpnia będą odbywać się warsztaty fotograficzne. Przy czym tak naprawdę będą one trwały przez praktycznie cały przyszły rok szkolny 2012/2013. Finalnym celem warsztatów jest przygotowanie wystawy oraz wydanie albumu ze zdjęciami budownictwa sakralnego naszej gminy (kościół, kapliczki, krzyże). Wakacyjne zajęcia to tak naprawdę początek pracy nad tym projektem - pierwsze letnie plenery, nauka dobrego kadru itp. Podczas ferii zimowych odbędzie się druga część zajęć a na koniec roku z najlepszych prac zostanie zorganizowana wystawa i wydany album. UWAGA ze względu na specyfikę tych zajęć (późniejsza komputerowa obróbka z dźwiękiem) maksymalna liczba uczestników zajęć to tylko 10 osób. Dlatego też bardzo proszę o wcześniejsze zapisanie się na te zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu (tel. 24 364 45 60/61, e-mail: gokis@starabiala.pl

Nie tylko wizyta biskupa



Jednym z najważniejszych wydarzeń w ostatnim czasie dla Zespołu Szkół w Starych Proboszczewicach była wizyta płockiego biskupa Piotra Libery. Ale nie tylko.

Biskup Piotr Libera odwiedził szkołę 10 maja. Wszyscy uczniowie wraz z nauczycielami przywitani biskupa na sali gimnastycznej gromkimi brawami. Biskup Piotr Libera obejrzał przedstawienie koła teatralnego i wysłuchał piosenek chóru szkolnego. Później udzielił wszystkim zebranych błogosławieństwa. A końcowym akordem było wspólne pamiątkowe zdjęcie z gościem.

Ale oprócz tej wizyty w szkole było jeszcze sporo wydarzeń. Z okazji Dni Zdrowia klasy 0-IV obejrzały przedstawienie „Zdrowy Czerwony Kapturek”. Zostało ono przygotowane przez uczniów klas II a i II b pod kierunkiem Agnieszki Rybki, Moniki Kaczorowskiej i Krystyny Wiśniewskiej. Po przedsta-

wieniu była wycieczka do ośrodka zdrowia z podziękowaniami za dbanie o zdrowie dzieci.

Natomiast w pierwszy dzień wiosny przedszkolaki miały spacer po okolicy w poszukiwaniu wiosny. Towarzyszyła im oczywiście Marzanna. Uczniowie klas I-III mogli wziąć udział w szkolnym konkursie recytatorskim i obejrzyć przedstawienie przygotowane przez pierwszoklasistów „Sprawa dla detektywa. Wiosenne biuro detektywistyczne”. Uczniowie kl. IV-VI mieli zawody sportowe i zadania przyrodnicze, konkurs na najładniejsze przebranie za „wiosnę”, na wiosenną piosenkę połączoną z tańcem oraz ognisko z pieczeniem kiełbasek. Natomiast gimnazjaliści mogli się sprawdzić z nauczycielami w przeciąganiu liny, wziąć udział w konkursie na najładniejsze przebranie całej klasy związane z wiosną, na parodię taneczną wybranej piosenki i pograć w piłkę nożną.

Nasze drogi

Na początku kwietnia w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Oddział w Płocku odbyło się uroczyste podpisanie umowy o dofinansowanie projektu „Modernizacja i przebudowa dróg w gminach regionu płockiego szansą ich dynamicznego rozwoju” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013.

W naszej gminie w ramach tego projektu zostały zrealizowane następujące drogowe inwestycje: Nowa Biała-Mańkowo (1,5 km) - droga łączy drogę wojewódzką nr 559 z drogą powiatową nr 6905W oraz Srebrna-Kobierniki (2,5 km) - droga

w Kobiernikach łącząca miejscowość z drogą wojewódzką nr 555. Te drogi już są zbudowane. Teraz gmina czeka na pieniądze z tytułu refundacji. A wyniesie on prawie 75 proc.

W tegorocznych inwestycjach drogowych znalazła się budowa ul. Prusa w Maszewie Dużym, która będzie kosztować ok. 270 tys. zł. Ok. 600 tys. zł ma pochłonąć dokończenie budowy ul. Cedrowej również w Maszewie Dużym. W planach jest również budowa drogi w Maszewie na tzw. wygon oraz budowa drogi wewnętrznej w Brwilnie, równoległej do drogi woj. nr 562 po stronie północnej.

Pracowite półrocze

Sporo się działo w drugim półroczu minionego roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Starej Białej.

W szkole po raz kolejny obchodzono „Dzień bezpiecznego Internetu”. Uczniowie młodszych klas podczas zajęć informatycznych zostali zapoznani przez nauczycieli z zasadami Netykiety, natomiast uczniowie klas starszych pracowali na platformie www.sieciaki.pl i www.dzieckowsieci.pl. Uczniowie klasy VI wykonali plakaty dotyczące problematyki internetowej. Obchody zostały podsumowane poprzez rozstrzygnięcie szkolnego konkursu plastycznego „Wspólnie wyruszamy w cyfrowy świat! Bezpiecznie!” oraz inscenizację wystawioną przez uczennice z koła teatralnego. Organizatorkami obchodów były Krystyna Kubicz-Krajewska i Arlena Mazur.

W Starej Białej obchody Światowego Dnia Ziemi zostały połączone z Dniami Książki. Alicja Kornecka poinformowała o charakterze i celu obchodów Dnia Ziemi. Następnie odbył się konkurs czytelniczy o tematyce przyrodniczej, w którym uczniowie prezentowali książki wypożyczone z biblioteki szkolnej. W części artystycznej wystąpiły uczennice z klasy IV i V działające w kole teatralnym z inscenizacją „Gargamel i ekologiczne kłopoty Smerfów”. Na zakończenie odbyło się podsumowanie wyników konkursu czytelniczego oraz rozdanie dyplomów i nagród zwycięzcom.

Natomiast pierwszy dzień wiosny uczniowie powitali ekologicznie artystycznie i sportowo. Dyrektor Bożena Zaręba rozpoczęła ten dzień, wręczając nagrody uczniom za osiągnięcia w Ogólnopolskim Konkursie Olimpus oraz laureatom szkolnego konkursu ekologiczno-przyrodniczego, zorganizowanego pod hasłem „Ekologiczna Marzanna” przez Agnieszkę Waszelewską i Alicję Kornecką.

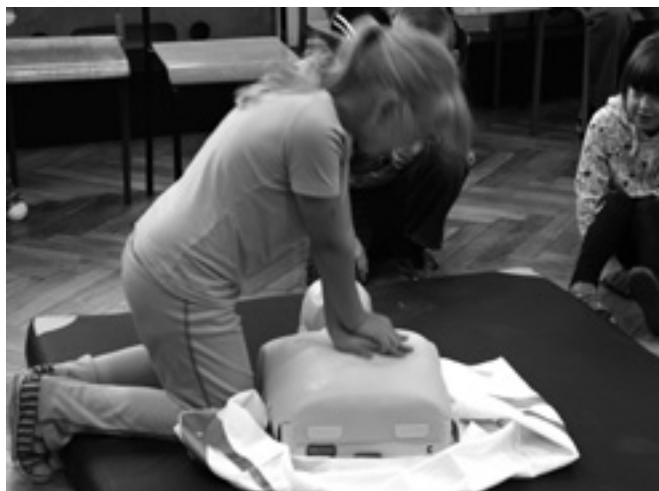
W ogólnopolskiej olimpiadzie przedmiotowej, w której wzięło udział 22 uczniów szkoły, nagrody książkowe i tytuł Omnibusa otrzymały Dorota Dzwolak (klasa V) oraz Aneta Nowakowska (klasa IV). Do szkolonego konkursu ekologicznego przystąpiło 18 uczniów z klas I-VI. Laureaci otrzymali dyplomu i nagrody rzeczowe.

Po uroczystym rozstrzygnięciu konkursu rozpoczęły się rozgrywki sportowe. W czasie rozgrywek klas starszych chętni uczniowie z klas młodszych mogli się wykazać w twórczości malarskiej, tworząc wiosenne plakaty.

Uczniowie ze Starej Białej nie zapomnieli też o 221. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Podczas przygotowanej

z tej okazji inscenizacji uczniowie klasy VI, jak i kilkoro dzieci z „zerówki” przypomnieli swoim kolegom i koleżankom jak ważny jest to dzień dla historii Polski.

W minionym roku szkolnym podstawówka w Starej Białej kontynuowała realizację programu „Ratujemy i uczymy ratować”, propagowanego przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Głównym założeniem programu jest przygotowanie uczniów do wykonywania prostych czynności ratowniczych oraz właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia życia czyli wezwania pomocy (numery ratunkowe), zachowanie w razie utraty przytomności (pozycja boczna), resuscytacja krążeniowo – oddechowa (ćwiczenia na fantomach). 14 czerwca przebiegał w szkole pod hasłem „Ratujemy i czumu ratować”.



Zajęcia były prowadzone przez U. Lisicką, K. Warczachowską, M. Brauze oraz A. Waszelewską w dwóch grupach - klasy I-III i IV-VI.

Podczas prowadzonych zajęć uczniowie szybko i sprawnie przypomnieli sobie z ubiegłego roku schemat postępowania ratowniczego. Poprawnie wzywali pomoc, korzystając z telefonów komórkowych. Utrwalili pojęcie resuscytacja, pozycja boczna ustalona. Doskonaliły umiejętność sprawdzania przytomności i oddechu osoby poszkodowanej. Zdobytą wiedzę wykorzystwały następnie w trakcie ćwiczeń praktycznych na fantomach.

Trzeci raz czwarte miejsce

Otwarte Mistrzostwa Mazowska Samorządów „Mazovia Cup” odbyły się po raz piąty. Czwarty raz w tej imprezie wzięła udział ekipa futbolistów z naszej gminy.

Zawody organizowane jak co roku z wielkim rozmachem przyciągnęły 28 drużyn z całego województwa. Mistrzostwa były rozgrywane na boiskach w Wieliszewie, Legionowie, Serocku i Jabłonie.

Gminę Stara Biała reprezentowali Daniel Bielicki, Robert Garbaszewski, Arkadiusz Majchrzak, Łukasz Matłega, Marek Muszyński, Marek Portalski, Krzysztof Świetlik, Sławomir Wawrzyński, Jakub Woliński, Krzysztof Zdziemborski, Jacek Zieliński, Marek Żakowski. Po pierwszym dniu turnieju nasz zespół awansował do fazy finałowej. Tego dnia reprezentacja Starej Białej nie doznała porażki wygrywając cztery mecze,

w tym odnosząc rekordowe zwycięstwo 12:1 na zespole Ol-szewo Borki. Zremisowała natomiast z Wieliszewem 5:5. Pokonała nawet przyszłego triumfatora imprezy drużynę Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie 3:0.

W drugim dniu mistrzostw reprezentacja Starej Białej pokonała m.in. Legionowo 2:0, reprezentację powiatu płońskiego 3:2. Niestety przegrywając z Górą Kalwarii 0:2 nasz zespół nie zakwalifikował się do ścisłego finału. W meczu o trzecie miejsce ekipa Starej Białej przegrała 1:3 z Płockiem i po raz kolejny zajęła czwarte miejsce.

Nasza drużyna w historii swoich startów w mistrzostwach zawsze jest w ścisłej czółowce. Po raz trzeci zajęła miejsce tuż za podium. Ale ma też na koncie mistrzostwo wywalczone dwa lata temu.

Festyn z gorącą atmosferą

Chociaż było prężnie zimno to Centrum Sportowe „Wierzbica” w Proboszczewicach wypełniło się młodymi mieszkańcami gminy Stara Biała. Stawili się, bowiem się na festyn z okazji Dnia Dziecka i z pewnością nie żalowali. Atrakcji było co nie miara i każdy znalazł coś dla siebie. Dla miłośników sportu były futbolowe rozgrywki, kolejki ustawiały się do wielkiej zjeżdżalni eurobungee, najmłodszy mogli skorzystać z mini karuzeli. Dzieci i młodzież bawiła dwójka klaunów w spódnicach. Było przeciąganie liny, wyścigi w workach i podwójnych gaciach klauna, magiczne sztuczki i pokaz iluzji. Prowadzący imprezę aktor płockiego teatru Piotr Bała zyskał sympatię najmłodszych hojnie rozdając cukierki. Płoccy aktorzy wystąpili również w przedstawieniu „Mądrej głowie dość dwie słowie”. Był też pokaz karate i krótki kurs samoobrony.



Źródło świętego Rocha

Nie trzeba jechać do Sierpca czy Żurawina, aby poczuć moc uzdrawiającej wody. W naszej gminie, we wsi Stara Biała, również znajduje się takie niezwykle miejsce, nazywane przez okolicznych mieszkańców Źródłem św. Rocha.



Wspomniany źródło usytuowany jest na posesji pana Grzegorza Mielczarka. Początek historii cudownych uleczeń, sięga co najmniej XIX wieku. Wówczas po okolicy rozeszła się wieść, iż na małym pagórku, nieopodal rzeki Wierzbica, wybija woda, która swoją mocą uzdrawia chorych oraz strzeże ludzi i zwierzęta przed wszelką zarazą. Mieszkańcy tłumnie zaczęli odwiedzać wzgórze, prosząc o łaski i zdrowie, zarówno dla siebie, jak i swojego inwentarza. Jak głosi legenda, ówczesny właściciel terenu poirytowany faktem, iż jego pole, na którym znajduje się źródło jest wiecznie niszczone przez przybywających pielgrzymów, postanowił zasypać źródło. Podczas pracy zaczął tracić wzrok, najpierw na lewe, a następnie na prawe oko. Dopiero po dokładnym oczyszczeniu miejsca ponownie przejrzał na oczy.

Na początku XX wieku, nowy właściciel zdroju pan Paulin Kosztowny, dziadek mojego rozmówcy pana Józefa Mielczarka, dokładnie oczyścił cudowne źródło z błota, szlamu oraz dużej ilości monet i ozdób wrzucanych do niego przez pielgrzymów. Swoiste wota, przekazał do kościoła, jako datki na budowę dzwonu. W miejscu gdzie wybijała woda powstała betonowa studzienka, a na sąsiadującej górcie stanął krzyż oraz zasadzono brzozę. Zarówno drzewo (mające dziś 3,2 m w obwodzie), jak i drewniany krucyfiks, na którym widnieje wyryta data 1920 rok, przetrwały do dnia dzisiejszego. Sam źródło został nazwany imieniem św. Rocha, zwanego patronem od zarazy. Św. Roch był również patronem aptekarzy,

lekarzy, ogrodników, rolników, szpitali i więźniów. Uważany jest także za opiekuna zwierząt domowych. Od tej pory okoliczni mieszkańcy bez żadnego problemu mogli przybywać do świętego źródła, w celu modlitwy i zacerpnienia cudownej wody. Po okolicznych wsiach ponownie zaczęły krążyć opowieści o zaskakujących uzdrowieniach. Jedną z takich historii jest relacja z cudownego odzyskania wzroku, przez mieszkankę wsi Draganie, panią Bornińską, która po przemyciu oczu odzyskała wzrok. W podzięce uzdrowiona kobieta ufundowała drewniany krzyż, który stanął na pobliskiej górcie.

Dziś źródło jest trochę zapomniane, a jednak miejsce nadal otaczane należyłą czcią i szacunkiem przez właścicieli terenu. Przez krystaliczną wodę widać nadal wybijające źródło, płynące do równie przejrzystego stawu. Ponadto źródło posiada przedziwne właściwości. Niezależnie od temperatury powietrza wybijająca woda nigdy nie zamarza. Mój przewodnik pan Józef Mielczarek, wspomina jak w środku zimy, w śniegu, widać strumień, który płynie do niezamrożonego stawu. Lecznicze właściwości Źródła św. Rocha znalazły również uznanie w pobliskiej parafii św. Jadwigi Śląskiej. Kilka lat temu ówczesny proboszcz, ks. Janusz Zdankiewicz, zorganizował krótką pielgrzymkę osób niepełnosprawnych nad cudowne ujęcie, które od ponad stulecia niesie ukojenie nie tylko ciału, ale również i duszy.

Pisząc ten artykuł, wierzę, że mieszkańcy naszej gminy, docenią walory lecznicze Źródła św. Rocha, ponownie odkryją moc tego, jakże tajemniczego i mistycznego miejsca, a usłyszana przeze mnie historia, ponownie ożyje w ludzkich sercach i nigdy nie odejdzie w otchłań zapomnienia.

Michał Umiński

Rodzinny piknik

Po raz drugi w Wyszynie odbył się piknik rodzinny. Wszystko zaczęło się od turnieju piłki nożnej. Później były gry i zabawy dla dzieci, pokaz judo, motocykli, pokazy strażackie czy pierwszej pomocy. Największą frajdę mieli oczywiście najmłodsi mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy np. podczas pokazu strażackiego tarzali się w pianie. Były też atrakcje dla dorosłych, jak chociażby wieczorna zabawa taneczna. Organizatorem imprezy w dużej mierze było sołectwo Ulaszewo-Ludwikowo.



Jedynaczka w Radzie Gminy

Grażyna Figiel-Bętlejewska jest jedyną przedstawicielką płci pięknej w tej kadencji naszej Rady Gminy. Ale jak sama mówi ani jej to nie deprymuje ani nie przeszkadza.

Do 15-osobowej Rady Gminy Stara Biała Grażyna Figiel-Bętlejewska została wybrana w okręgu nr 2, czyli Maszewo, Maszewo Duże. Startowała z listy PSL. – Nie jestem członkiem tej partii, ale jej sympatykiem – zaznacza. I chociaż startowała z drugiego miejsca to zdobyła mandat.

Dzisiaj bycie radną to dla Grażyny Figiel-Bętlejowskiej już nie nowość. Ale na początku kadencji były pewne obawy, bo po raz pierwszy znalazła się w Radzie Gminy. – Przynaję, że na początku miałam pewne obawy, bo te wszystkie procedury były dla mnie całkiem nowe. Szczerze powiedziawszy to przez pierwszy rok bacznie wszystko obserwowałam i uczyłam się. Dzisiaj już nie mam takiego stresu i wszystko wydaje się dużo prostsze – mówi Grażyna Figiel-Bętlejewska.

Co skłoniło ją do startu w wyborach do gminnego samorządu? Po pierwsze działalność społeczna. Przez cztery lata Grażyna Figiel-Bętlejewska była przewodniczącą Rady Rodziców w szkole w Maszewie Dużym. Jak mówi to właśnie ta działalność skłoniła ją do ubiegania się o mandat radnej. – Mam też pewne tradycje rodzinne z tym związane. Mój tata był swego czasu radnym w naszej gminie. Widać teraz ta potrzeba odezwała się u mnie – mówi. Zaznacza, że głównie interesują ją kwestie oświaty i sprawy związane z uczniami. To jest jej najbliższe w związku z wcześniejszą działalnością. Ale oczywiście wszystkie sprawy dotyczące gminy, a zwłaszcza terenów, z których została wybrana są jej bliskie. – Moim postulatem była rozbudowa szkoły w Maszewie i to się udało. Zabiegam o remont sali gimnastycznej. Mam projekt drogi na Wygon i Gęstą Wieś w Maszewie. W zanadrzu mam jeszcze kilka po-

myśłów. Usłyszałam nawet podczas jednej z sesji, że starczy ich na kilka kadencji, ale będę starała się je realizować – mówi radna.

Zdarza się, że odbiera telefony czy maile z prośbą o interwencje. Dotyczą one bardzo różnych spraw. – Rozmawiam o tych sprawach z wójtem i staram się je załatwić pozytywnie – mówi Grażyna Figiel-Bętlejewska.

Przynaję, że zdarza się, iż wójt czasami powstrzymuje zapędy radnych argumentem o braku pieniędzy. Ale jak twierdzi Grażyna Figiel-Bętlejewska nie ma z tego powodu konfliktów. – Rozmawiamy i wyjaśniamy sobie wszystkie kwestie. Jest jasne, że wszystkich potrzeb nie da się na raz zrealizować. Nie zauważyłam podczas bycia radną poważnych konfliktów. Ta kadencja przebiega spokojnie. Odnoszę wrażenie, że w działalności rady nie ma polityki, naszym wspólnym celem jest poprawa jakości życia i zadowolenie mieszkańców gminy. A ja wychodzę z założenia, że zgoda buduje – twierdzi radna.

Czy będąc jedyną kobietą w Radzie Gminy czuje się samotna? – Po wyborach było mi trochę żal, że jestem jedyną radną. Myślałam, że będzie więcej pań. Ale samotna się nie czuje. Myślę, że dobrze dogaduję się z panami. Nie mam wcześniejszych porównań i nie wiem czy moja obecność łagodzi obyczaje i hamuje krewkie temperamenty panów – mówi.

Prywatnie Grażyna Ewa Figiel-Bętlejewska prowadzi salon kosmetyczny w Płocku, który stworzyła od początku. Jest on nastawiony nie tylko na kosmetykę, ale też działalność prozdrowotną. Jak przyznaje radna w związku z zajęciami zawodowymi jej hobby są kwestie związane z prawem podatkowym i jego zmianami. I oczywiście wszystkie sprawy związane z branżą kosmetyczną i pracą społeczną. Grażyna Figiel-Bętlejewska jest mężatką i ma 14-letniego syna Kacpra.



Grażyna Figiel-Bętlejewska (stoi w środku) – jedyna radna obecnej kadencji

Kwestia nowej niecki

Na spotkaniu w remizie w Wyszynie, podczas którego dyskutowano na temat budowy nowej niecki w ZUOK Kobierniki i samego zakładu, sporo było emocji i trochę konfliktów.



Na spotkanie przybyli wójt Sławomir Wawrzyński, przewodniczący Rady Gminy Jan Wrześniewski, szef ZUOK Stefan Kotlewski, sołtysi i mieszkańcy. Stefan Kotlewski poinformował, że prezydent Płocka zdecydował o przystąpieniu do procedowania budowy spalarni. Gdy ona powstanie Kobierniki stracą swój dotychczasowy charakter, a będą się przestawiać na recykling. Tyle tylko, że powstanie spalarni to kwestia co najmniej kilku lat i setek milionów złotych. Na razie ZUOK potrzebuje nowej niecki na śmieci. Byłaby to trzecia niecka o pojemności 520 tys. metrów sześciennych. Na jej budowę została już wydana zgoda. To przedsięwzięcie spotkało się z protestami mieszkańców.

Stefan Kotlewski tłumaczył, że nowa niecka to konieczność dla zakładu, Płocka i mieszkańców okolicznych gmin. Wójt gminy Sławomir Wawrzyński nawiązał do czekającej gminy ustawy śmieciowej. - Od 1 lipca przyszłego roku właścicielem śmieci będzie gmina, a zapłacą za to mieszkańcy, na których zostanie nałożony podatek śmieciowy. Jeśli składowisko odpadów będzie daleko to będziemy ponosić większe koszty. Taki zakład to nie perfumeria, ale myślę, że w ciągu ostatnich miesięcy widać zmiany. Moim zdaniem nie powinniśmy dążyć do zamykania zakładu, bo to kwestia także miejsc pracy - mówił wójt.

Sporo emocji wywołała kwestia podpisów pod petycją z protestem. Wójt zaznaczył, że podpisów było ok. 750, a na sali jest zaledwie 50 osób. Stanisław Markuszewski z Komitetu na Rzecz Ekologii w Wyszynie stwierdził, że ludzie już trzeci raz podpisują petycje i nie daje to efektów. Zaznaczył, że to, iż wszystkich nie ma na sali nie oznacza, że ta kwestia ich nie interesuje i akceptują sytuację. Dodał, że powstanie nowej niecki to kolejne 30-40 lat smrodzenia.

Sołtys Ułaszewa-Ludwikowa Leszek Majczyna spytał szefa ZUOK o kwestię budowy bariery antyodorowej i instalacji odgazowującej. Stefan Kotlewski stwierdził, że te przedsięwzięcia zostaną zrealizowane w tym roku, że zakład ma przeznaczone na ten cel pieniądze, że czeka na pozwolenie na budowę, że instalacje będzie obejmowała wszystkie kwatery.

Poruszana była także kwestia zadośćuczynienia mieszkańcom np. Kobiernik za spadek wartości działek. Zdaniem protestujących, wartość działek spadła o 40 proc., a po zbudowaniu nowej niecki ziemia będzie jeszcze tańsza. Stefan Kotlewski stwierdził, że była rozmowa na temat rekompensat, ale rzeczoznawca stwierdził, iż nie da się wycenić takich uciążliwości jak odór. Zgodził się jednak na pokrycie kosztów spotkania rzeczoznawców, aby pokazali drogę jaką można pójść, żeby były ewentualne rekompensaty dla sąsiadów ZUOK.

Niezwykły koncert



W Niedzielę Palmową odbył się koncert pieśni wielkopostnych „In Monte Olivetti”. Anna Mikołajczyk (sopran), Marek Niewiedział (obój barokowy) i Mirosław Feldgebel (klawesyn) wystąpili w kościele w Maszewie Dużym.

Podczas koncertu widzowie mieli okazję usłyszeć arie i utwory instrumentalne najwybitniejszych twórców baroku m.in. Johana Sebastiana Bacha, Georga Friedricha Händela, Francesco Geminianiego. Ciekawostką był fakt, że cały koncert wykonany został na historycznych kopiach instrumentów barokowych.

Rodzina to podstawa

W Zespole Szkół w Maszewie Dużym odbył się festyn rodzinny w ramach ogólnopolskiej kampanii „Postaw na rodzinę”. Na festynie nie zabrakło sportowych emocji i łez wzruszenia.

Dyrektor Małgorzata Bartos-Piątkowska przywitała wszystkich uczestników pikniku, którzy tłumnie stawili się całymi rodzinami. A to rodzina właśnie jest najważniejsza w życiu każdego człowieka. To w rodzinie wychowujemy się, poznajemy świat i uczymy panujących w nim zasad i wartości. Dzięki członkom naszej rodziny możemy zmagać się z trudami dnia codziennego, bo oni dają nam miłość, a dzięki niej siłę i wsparcie. To najbliżsi są najwierniejszymi przyjaciółmi.

Festyn jest już tradycją w szkole w Maszewie Dużym. Pierwotnie odbywał się z okazji Dnia Dziecka, a od kilku lat stał się imprezą angażującą rodziców, dziadków i całą społeczność lokalną.

Nie było by tak wspaniałej i wyjątkowej imprezy gdyby nie wsparcie finansowe i pomoc Rady Rodziców i Urzędu Gminy w Starej Białej. Dzięki zaangażowaniu rodziców, kreatywności nauczycieli, wychowawców oraz pomocy pracowników administracji i obsługi szkoły dzieci mogły korzystać z wielu atrakcji.



Na terenie wokół zespołu szkół w Maszewie dzieciaki mogły zjechać z wielkiej zjeżdżalni, poskakać na trampolinie czy na eurobungee. Do wszystkich urządzeń trzeba było poczekać w sporych kolejkach. Podobnie jak po watę cukrową czy po kiełbaski.

W programie festynu znalazły się też rodzinne zawody sportowe (wyciąg z wodą, skok w dal, wyciągi na hulajnodze i na piłce, kręgle, bieg na 60 m, zwinnościowy tor przeszkód), malowanie twarzy, pokaz tańca hip-hop. Można też było wejść na samochód strażacki, którym przyjechali ochotnicy z OSP Wyszyna. Było stoisko, gdzie można było porozmawiać z pedagogiem czy psychologiem. Podczas pikniku gimnazjaliści prezentowali swoje projekty edukacyjne.

Sporo emocji było podczas sportowych zmagania. Grali nauczyciele z uczniami i z rodzicami. Ale najatrakcyjniej wyglądało spotkanie nauczycieli z najmłodszymi adeptami maszewskiej szkoły. Sześć- siedmiolatekowie dosłownie obsiedli nauczycieli i zwyciężyli 2:1.

Na festynie nie zabrakło też doznań artystycznych. Oczywiście najważniejszą atrakcją był występ uczniów „zerówki”. Były wiersze i piosenki dla mam i ojców oraz laurki. Właśnie zrobione laurki dostały też babcie i dziadkowie. Kulminacją występu było wspólne odtańczenie „Kacuszek”. Podczas biwaku było rozwijanie zmysłu artystycznego uczniów oraz wskazywanie im konstruktywnych sposobów spędzania wolnego czasu.

O to, by uczestnikom imprezy nie zadrżała w oczy głód, za dbała dyrekcja szkoły, która była sponsorem pizzy. Najlepszym dowodem na to, że biwak się udał, były zapewnienia uczestników, że chętnie wezmą udział w kolejnej tego typu imprezie.

Konkurs na najpiękniejszą palmę

Już po raz trzeci w SP w Wyszynie odbył się regionalny konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Jego organizatorem była Edyta Kołodziejska.

Cel konkursu to propagowanie tradycji i folkloru związanego z Wielkanocą, pogłębianie wiedzy na temat symboliki i znaczenia palmy w obrzędowości ludowej, upowszechnienie wśród dzieci zwyczaju robienia palm, promocja talentów plastycznych oraz uwrażliwianie dzieci na potrzeby innych.

W konkursie wzięli udział uczniowie z podstawówek w Sikorzu, Maszewie Dużym, Starych Proboszczewicach i Wyszynie. W sumie na konkurs napłynęło 112 pięknych i wyjątkowych palm. Jury w składzie dyrektor Bogumiła Żółtowska, Justyna Piotrowska i Edyta Kołodziejska wyłoniło laureatów konkursu. Nagrodzono 41 osób. Następnie wszystkie palmy zostały sprzedane na kiermaszu zorganizowanym przez uczniów z koła misyjnego. Mali misjonarze zebrali ponad 400 złotych, a pieniądze zostały przekazane na rzecz misji katolickich.



Wyprawka szkolna

Niemal do końca sierpnia w sekretariatach szkół można składać wnioski o dofinansowanie do zakupu podręczników w ramach rządowego programu „Wyprawka szkolna”.

W tym roku są zmiany w programie. Ta najważniejsza dotyczy zwiększonego progu dochodów na członka rodziny uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej. Można ubiegać się o pomoc, jeśli dochód na osobę w rodzinie nie jest wyższy niż 504 zł netto. Rodzice uczniów pozostałych klas w dalszym ciągu mogą ubiegać się o pomoc jeśli dochód w rodzinie nie przekracza 351 zł netto na osobę. O pomoc mogą się ubiegać również uczniowie niepełnosprawni.

Dofinansowanie zakupu podręczników wynosi: 180 zł dla uczniów klas I-III szkoły podstawowej; 210 zł dla uczniów klas IV szkoły podstawowej oraz niepełnosprawnych uczniów klas IV-VI szkoły podstawowej, 325 zł dla niepełnosprawnych uczniów gimnazjum.

Kabaret mnie nie męczy

Jan Pietrzak, ikona polskiego kabaretu, przez ponad godzinę występował w Proboszczewicach podczas Dnia Strażaka. W tym czasie sporo było momentów do śmiechu, ale też do głębokiego przemyślenia. „Naszej Gminie” Jan Pietrzak opowiada co dla niego znaczy kabaret, o swoim życiu i o Polsce.

Czy dzisiaj łatwiej się robi kabaret niż 30 lat temu?

Trochę łatwiej, bo nie trzeba latać z papierami do cenzury. Cenzura jest teraz gdzie indziej, w mediach, które nie puszczają programów. Dzisiaj nikt mi nie może niczego zabronić. Wtedy przychodziły komisje, sprawdzały każde słowo, były awantury, krzyki. Pod tym względem oczywiście jest łatwiej. Ale mnie zawsze łatwo robiło się kabaret, bo kocham ten zawód i nie sprawia mi on żadnej trudności. Trzeba chyba pytać tych, którzy mają z tym problemy.



Ale czy w tamtych czasach nie był łatwiejszy przekaz?

O tyle łatwiejszy, że wszystko było prostsze. Po jednej stronie byliśmy my, a po drugiej władza. Teraz widownia jest bardziej zróżnicowana i trochę niech ona się martwi. Ja mam jasne, wyraźne poglądy, których nie zmieniam i od kilkudziesięciu lat wiadomo czego się po mnie spodziewać. A, że ludzie są zdezorientowani przez media to już inna opowieść, która nie ma nic wspólnego z twórczością kabaretową. My kabaret robimy z dużą radością i łatwo to przychodzi mnie i moim kolegom. Pracuje ze mną Marcin Wolski, Ryszard Makowski, który występował w Otto, Paweł Dłużewski, aktorka Ewa Dałkowska. Trudności z robieniem programu nie mamy żadnych. Trudności mamy z rozpowszechnianiem, ponieważ nasza twórczość nie jest puszczana przez właścicieli mediów.

Kiedyś kabaret „Pod Egidą” był przegrywany na kasety, krążył w drugim obiegu. Czy dzisiaj Internet może być takim medium, dzięki któremu dotrze Pan do większej liczby odbiorców?

Jak najbardziej. Ja istnieje w Internecie. Mam miliony wejść na swoją stronę. Co tydzień zamieszczam na niej swój felieton i jest po 20-30 tysięcy wejść. Piosenka „Plagi Tuska” to 200 tys. wejść, a „Nielegalne kwiaty” to 300 tys. To jest dla mnie bardzo korzystne medium. Dzięki Internetowi czuje się trochę wolności, mogę docierać do ludzi w różnych zakątkach kraju, a władza, przepraszam za wyrażenie, może mi skoczyć.

Tak jak przez wszystkie poprzednie lata.

Tak jest.

Tworzy Pan kabaret w sumie trudny w odbiorze, na którym trzeba się skupić.

Taką mam ambicję. Po prostu uważam, że jeśli człowiek jest na tyle bezczelny, że wychodzi przed innych ludzi i do nich mówi, to musi mieć coś do powiedzenia. Jak się chce opowiadać banały to można zostać politykiem. A ja muszę być mądrzejszy, żeby na mnie bilety kupowali.

W latach 80. występował Pan w Stanach Zjednoczonych. Mógł Pan zostać w Ameryce, ale zdecydował się na powrót. Dlaczego?

Trudno w pośpiechu roztrząsać tak dramatyczne sprawy. Mnie w Stanach Zjednoczonych zastał stan wojenny. Nikt wtedy nie wracał. Parę miesięcy jeździłem po Ameryce i grałem dla polonii. Ale nie dawałem sobie rady psychicznie. Byłem potwornie roztrzęsiony, że mnie nie ma w kraju. Ten zawód wytwarza szczególnie poczucie więzi ze społeczeństwem. Cała Polska mnie znała w latach 70., wiedziała, że mam coś do powiedzenia. W trakcie karnawału Solidarności w latach 1980-1981 występowałem od rana do wieczora. Przeżyłem niesamowite chwile. Grałem na strajkach, zbiórkach Solidarności. Występowałem w halach fabrycznych, kopalniach, stoczniach, na dźwigach. Bardzo tym wszystkim żyłem, było to dla mnie mocne przeżycie. Jak sobie pomyślałem, że muszę wybrać i ewentualnie zostać w Ameryce na stałe, to nie mieściło mi się w głowie. W Stanach Zjednoczonych miałem propozycję z Departamentu Stanu żebym został, namawiali mnie, proponowali pracę w Głosie Ameryki. To się przeliczało na duże pieniądze. Mimo to zrezygnowałem. W ogóle mnie nie interesowało, żeby tam mieszkać. Mnie interesowała Polska. Tak się wciągnąłem w polskie sprawy, tyle rzeczy opisałem, znam tu każdy kamień, wielu ludzi. Po prostu nie potrafię żyć na emigracji.

Dzisiejszy zalew kabaretów to w większości kabarety sytuacyjne. Moim zdaniem brakuje kabaretu słownego, nie koniecznie zajmującego się polityką.

Oczywiście, że brakuje. Takim kabaretem był chociażby „Kabaret Starszych Panów”. Czy Pan sobie wyobraża, że któraś z telewizji robi tego rodzaju kabaret na nowo? W ogóle nie ma takiej możliwości. Bo po prostu rządzi prostactwo. Telewizja została opanowana przez jakąś hołotę, która celowo niszczy polską świadomość. To ma być Polska według Kiepskich. Kabarety satyryczne, w których o coś chodziło, wolni ludzie mówiący o ważnych sprawach, są dla nich nie do zniesienia. My się wymykamy ich potrzebom. Oni muszą mieć telewizję do głupot, do puszczania seriali o niczym, do tańca na lodzie, na wodzie albo pod wodą. To taka magma, a nie istotne sprawy. Telewizja służy po prostu do odmłodzenia społeczeństwa.

Oczywiście trochę upraszcam, bo są programy albo ludzie, przekazujący wartościowe rzeczy. Ale generalnie to 20 lat temu został specjalnie lansowany inny typ kabaretu. Wyrugo-

wali wszystkich ludzi, którzy mieli w PRL coś do powiedzenia. Podmienili znaczenia. Teraz wygłup nazywa się kabaretem. Tam też bywają zdolni ludzie, nie mam nic przeciwko temu. Są przecież cyrkowcy czy kłowni. Oni też powinni być. Ale to służy podmiianiu. Teraz ktoś się przebiera za babę, wywala język, podstawia nogę i to się nazywa kabaret.

Czy jedyną szansą jest Internet i spotkania z publicznością?

Myślę, że tak. Internet jest dla mnie w ostatnich latach istotnym medium. Poza tym występuje parę razy w tygodniu. Jeżdżę po całej Polsce i pracy mam sporo.

Skąd w Panu jeszcze tyle sił?

W każdym zawodzie trzeba mieć pewne predyspozycje. Ten zawodów cały czas mi się podoba, nie męczy mnie. Od wielu lat jestem emerytem, ale nie męczę się występami. Mi się to podoba. Lubię publiczność. Piszę nowe rzeczy. Bo wszystko co się w Polsce dzieje mnie pasjonuje. Jest o czym pisać i o czym mówić. Po prostu trafiłem w swój zawód. Daj Boże każdemu.

Czyli Jan Pietrzak wciąż ma „radochę”?

Mam. Z pracy na pewno, z dzieci też. Jeśli to rozpatrywać w kategoriach personalnych to uważam, że jestem szczęśliwym człowiekiem. Przeleciało mi życie w dobrym towarzystwie, przy uśmiechniętych twarzach. Nie każdy ma taki zawód, że idzie do roboty i się cieszy i bawi.

A nie jest Pan wściekły, że podobnie jak 20-30 lat temu funkcjonuje Pan trochę w drugim obiegu?

W ogóle nie jestem wściekły. Uważam, że za dużo mnie szczęścia spotkało, jak na jednego człowieka. W sensie personalnym się nie denerwuję. Przeżyłem ładne życie, w dobrym zawodzie, zrobiłem na ile mi sił starczyło i możliwości coś dla swojego kraju i swoich pięciorga dzieci i wnuków. W sensie prywatnym jestem człowiekiem spełnionym.

Natomiast jak myślę o otaczającej mnie rzeczywistości to oczywiście jestem krytyczny, bo zawsze taki byłem wobec różnych władców. Uważam, że polskie nieszczęścia biorą się ze złej władzy. Niestety nie potrafimy jeszcze tej demokracji przetworzyć na dobre władze. Jesteśmy jako społeczeństwo zbyt podatni na kłamstwa.

Na swojej stronie internetowej, w ankiecie personalnej napisał Pan, że kabaret to pasja.

To musi być pasja, a nie tylko zawód. Trzeba tym żyć. Przecież przewinęło się wielu artystów kabaretowych, którzy byli modni przez dwa-trzy lata, a potem im to przechodziło. Nie mieli właśnie tej pasji. Nie trafili w zawód.

Na początku swojej drogi życiowej miałem duży wybór. Nawet jeszcze wiele lat później zastanawiałem się czy występować i być satyrykiem. Na początku mnie to peszyło i myślałem, że nie jest to zajęcie dla mężczyzny. Ale jak się okazało, że jest to ważne nie tylko dla mnie, ale też dla innych ludzi to tak zostało. I trwa od 52 lat.

Udany rok

Dla Zespołu Szkolno-Przedszkolny w Wyszynie mijający rok szkolny 2011/12 był szczególnie udany. Zakończono kompleksowy remont istniejącego budynku szkoły istniejącego wraz z dobudową pomieszczeń dla przedszkola. Zwieńczeniem roku szkolnego był piknik rodzinny zorganizowany wspólnie z miejscowymi strażakami.

1 września 2011 r. rozpoczęło działalność Samorządowe Przedszkole w Wyszynie. Uczniowie szkoły i wychowankowie przedszkola mają bardzo dobre warunki do nauki, zabawy, odpoczynku oraz rozwijania sprawności ruchowej i zainteresowań. Oddano do użytku nowoczesne wielofunkcyjne boisko sportowe i dwa place zabaw.

Mając do dyspozycji wspaniały obiekt i zaangażowaną Radę Pedagogiczną na czele z dyrektorką Bogumiłą Żółtowską można było sporo zdziałać. Zorganizowane zostało wiele uroczystości, imprez okolicznościowych i konkursów o zasięgu regionalnym. Uczniowie i przedszkolaki uczestniczyli w wielu konkursach organizowanych przez inne szkoły i instytucje, zajmując w nich czołowe miejsca. Organizowane były wyjazdy na wycieczki, biwaki, do teatru i na koncerty Płockiej Orkiestry Symfonicznej.

Zwieńczeniem mijającego roku szkolnego był piknik rodzinny, którego organizacja była możliwa dzięki współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Wyszynie i radnym gminy Stanisławem Wiśniewskim. Dla dzieci i rodziców przygotowano wiele atrakcji. Dla wszystkich uczestników spotkania druhowie przygotowali smaczne kiełbaski i kaszanki z grilla, można było wziąć udział w wielu konkursach z nagrodami. Dzięki wielu sponsorom dzieci otrzymały mnóstwo prezentów. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu

strażackiego będącego w dyspozycji druhow z OSP Wyszyna i sąsiedniej jednostki z OSP Siecień. Przy wspaniałej zabawie, przy dźwiękach muzyki dzieci korzystały z wielu dodatkowych atrakcji: trampolina, zjeżdżalnia, przejażdżki quadami. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się malowanie twarzy i konkursy plastyczne.



Na boisku przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym odbył się cykliczny turniej piłki nożnej o puchar dyrektora szkoły. Zagrało w nim pięć zespołów. Wygrała ekipa Wyszyna Real, a jej lider Krzysztof Czubak został królem strzelców, zdobywając pięć bramek. Drugie miejsce wywalczyła ekipa Wyszyna Euro, a trzecie Wyszyna. Drugie i trzecie miejsce uhonorowane zostało pucharami ufundowanymi przez Prezesa ZOP ZOSP RP w Płocku druha Hilarego Januszczyka i Prezesa OSP Wyszyna druha Stanisława Wiśniewskiego.

Rodzinne spotkanie swoją obecnością zaszczylił starosta płocki Michał Boszko. Organizatorzy pikniku przekazali serdeczne życzenia od wójta gminy, który nie mógł osobiście uczestniczyć w imprezie.

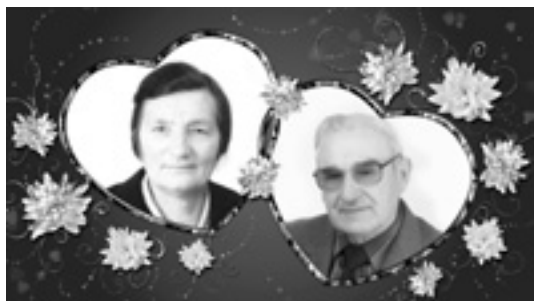
Diamentowe gody

Kolejne pary małżeńskie w naszej gminie świętowały jubileusz diamentowych godów, czyli 60-lecia małżeństwa.

W ciągu ostatnich miesięcy tę wyjątkową i piękną rocznicę obchodzili 3 kwietnia Aniela i Marian Kruszewscy z Białej, 10 kwietnia Czesława i Stefan Klekowiccy ze Srebrnej, 3 maja Anna i Czesław Wróblewscy z Kamionek oraz 5 maja Zofia

i Kazimierz Turowscy ze Starej Białej.

Każda ze świętujących par otrzymała list gratulacyjny podpisany przez wójta Sławomira Wawrzyńskiego i kierownika USC Barbarę Kalinowską. W listach były gorące życzenia pomyślności i szczęścia w życiu rodzinnym. Nie zabrakło również kwiatów i upominków.



Anna i Czesław Wróblewscy



Czesława i Stefan Klekowiccy

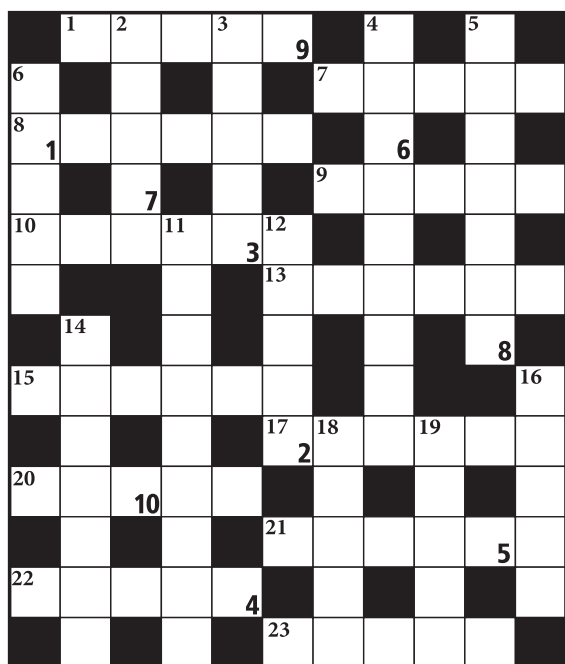


Aniela i Marian Kruszewscy



Zofia i Kazimierz Turowscy

Krzyżówka



POZIOMO

1. Przytlaczające mnóstwo, natłok; 7. Produkt destylacji ropy, paliwo kotłowe; 8. Rodzaj watomanej kamizelki bez rękawów; 9. Tytuł szlachecki niższy od hrabiego; 10. Zespół muzyczny z Korą; 13. Mąż Desdemony; 15. Efektowne wejście gwiazdy na scenę; 17. Stan w USA; 20. Szlak komunikacyjny; 21. Za-

jąc mniejszy od szaraka; 22. Warzywo z pęczka włoszczyzny; 23. Ślub milczenia składany przez ascetów w Hinduizmie.

PIONOWO

2. Tkanina wełniana o skośnym splocie; 3. Uczta religijna pierwszych Chrześcijan; 4. „Właśnie leci...” - program rozrywkowy Olgi Lipińskiej; 5. Okazały budynek: kamienica, hala; 6. Schorzenie z silnymi napadami duszności; 11. Środek farmakologiczny o działaniu przeciwbólowym; 12. Forma wielogłosowej pieśni religijnej; 14. Obchodzi imieniny 30 listopada; 16. Bosak, długi drąg zakończony hakiem; 18. Rodzaj literacki; 19. Obszerny, reprezentacyjny pokój

Opracował: Andrzej Jakubowski Klub Relaks – Płock

Litery z prawego dolnego rogu od 1 do 10 utworzą hasło.

Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać pocztą na adres: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Starej Białej z/s w Białej ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała lub e-mailem na adres nasza.gmina@starabiala.pl w terminie do 31.08.2012 r. Na zwycięzców czekają nagrody.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki z NG 1(2)/2012: „Idzie wiosna”

Nagrody (talon na paliwo wartości 50 zł) wylosowali: Wojciech Ostrowski (rozwiązanie nadesłane e-mailem) oraz Justyna Kalinowska ze Starej Białej (rozwiązanie nadesłane pocztą). Zwycięzców (z dokumentem stwierdzającym tożsamość) proszę o kontakt z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu.

Festyn w Wyszynie



Rodzinnie w Maszewie Dużym

